Ner 293.

KRAKOW

Goniec wychodzi codziennie oprócz swiat uroczystych o godzinie 3 po południu regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO

WTOREK.

DNIA 29 LISTOPADA 1831 r.

PRENUMERATA:

Kwartalna . . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . — 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27. 7. 191	-- 5. 0	-- 9,8	połud. ws mocny	pochmurno	
27. 12	„ 7. 578	-- 3. 4	-- 11,0	„ „	„ „	
8	„ 7. 767	-- 5. 2	-- 10,5	„ „	„ „	
9	„ 8. 895	-- 6. 8	-- 10,5	„ sredni	„ „	śnieg

Część Nieurzędowa.

— KRAKÓW. —

Przyjemną zapewne będzie miłośnikom literatury polskiey wiadomość, że znany z kilku dziel uczonych i niezmordowaney pracy, pełen pięknych talentów literackich, P. Konstanty Słotwiński, powierzoną ma sobie odtąd straż *Księgozbioru Ossolińskich we Lwowie* przez Nayjaśnieyszego Cesarza Austryi naylaskawey zatwierdzonego instytutu. Wkrótce więc spodziewać się należy nowych płodów gorliwości tego ulubionego pisarza, i że dalszy ciąg tak nazwanego *Czasopismu biblioteki Ossolińskich* wkrótce ogłoszony zostanie.

Ceny Zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 28 i 29 Listopada 1831 r.	1 Zł	1 gr	2 Zł	2 gr	3 Zł	3 gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy.	27	—	24	15	23	—	21	—
— Zyta........	20	—	19	—	18	—	17	—
— Jęczmien:.	19	—	18	—	17	—	16	—
— Grochu....	20	—	18	—	17	—	16	—
— Owsa.......	9	—	8	24	8	20	—	—
— Jagiel.......	28	—	27	—	26	—	25	—
— Rzepaku...	23	24	18	—	16	—	15	—

PETERSBURG (*5 Listopada.*)

Dzienniki tuteysze zamieściły list z Warszawy z d. 7 (19 Października), który zawiera obraz odbytego pod Wolą w dniu 16 z. m. wielkiego przeglądu woyska i nabożeństwa woyskowego. Woysko stojace w paradzie, składało się z 4 brygad pieszey gwardyi; z pułków 3 dywizyi grenadyerskiey, 1 kirysyerskiey i 1 dywizyi lekkiey kawaleryi gwardyi, 88 dział, i 9 statków pontonijerskich. Przytoczono jako czyn który szczególnieysze zrobił na woysku wrażenie, że śród huku dział Jego Ces. Mość wielki xże Michał, kazał prezentować broń żołnierzom, zbliżył się do JO. Feldmarszałka Paskiewicza Xięcia Warszawskiego i skłonił przed nim szpadę. Odpowiadając Xiaże na to uczczenie, kazał prezentować broń przed wielkim xięciem, i zbliżywszy się do Jego Cesarzewiczowskiey Mości odsłonił głowę. W teyże chwili woysko krzyknęło Hurrah.»

HAGA. (*14 Listopada.*)

Na dzisieyszey giełdzie amszterdamskiey wszystkie papiery spadły, albowiem miano tam otrzymać wiadomość z Londynu, że *Konferencya Londyńska*, nowe uchwaliła środki do zakończenia sprawy Belgijów. — Prywatne doniesienia od granic belgijskich zwiastują, że woyska francuzkie odebrać miały rozkaz gotowości do marszu.

— *Dnia* 15. Do dzisieyszey giełdy amszterdamskiey, miał nadeyść 51wszy protokuł *Konferencyi Londyńskiey*, w którym jest mowa o uznaniu króla Leopolda, i wolney żegłudze.

LONDYN (*11 Listopada.*)

Wczoray z rana była wielka rada gabinetowa. Tegoż dnia po południu, *Konferencya Londyńska* uchwalić miała *Ultimatum* dla przesłania królowi hollenderskiemu, przez okręt parowy dzisiay tam odchodzący.

Dnia 12. Parlament przed dniem 10 grudnia zwołany będzie. — Mówią że lord Grey ma zamiar wprowadzić Bill przeciwko *Unijom Politycznym* z obszernym wywodem jawney ich szkodliwości, równie jak wszystkich klubów, które są tylko polem namiętnych uniesień, i gniazdem demagogów, obłudników, i głupców. — W sobotę wieczór w Liwerpolu jednego z hersztów zbrodni bristolskich uwięziono.

— Xiąże Talleyrand miał wczoray rozmowę z lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych. Do posła rossyyskiego przybył wczoray goniec z Paryża i drugi z Petersburga, dokąd tenże poseł wyprawił także wczoray kurjera. Dziś po południu odbyła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, która z umysłu była zwołana.

— Dziennik *Globe* powiada: konferencya z powodu śmierci hr. Capodistrias wstrzymała tymczasowie swe narady względem granic Grecyi.

— *Courier* naywyraźniey zbija obiegającą pogłoskę o zamiarze rządu przedsięwzięcia w nowym bilu reformy zmian ku szkodzie ludu.

— *Globe* powiada, że wielu parów, którzy głosowali przeciwko drugiemu czytaniu bilu o reformie, mają zamiar popierać nowy plan rządu. Między innymi i biskup londyński ma należeć do liczbu lordów, którzy zmienili swoje zdanie.

— Zapowiedziane w kilku mieyscach królestwa zgromadzenia gminu, nie przyszły do skutku.

— W hrabstwie York ułożono petycyą do króla, hrabiego Grey i innych ministrów ró-

wnie jak petycyą do izby niższey, każda z tych liczy przeszło 150,000 podpisów. Wszystkie trzy akty razem, mają 1,600 łokci angielskich długości i ważą przeszło 24 kamieni. Z ogromnemi temi massami pargaminu wyjechał z Yorku P. Fawles, w celu oddania ich w Londynie.

— *Courier* z dnia 7 b. m. donosi: Podług listów wiarogodnych z Ceal i Gravesend, rząd przysłał tam rozkaz przytrzymania natychmiast wszystkich statków uzbrojonych na rachunek Don Pedra przeciwko Don Miguelowi. Okręt wojenny kongress tudzież fregaty Juno i Azya już zostały zabrane. To samo nastąpi i z innemi statkami należącemi do tey wyprawy. Kurjer czyni uwagę, iż rozkaz ten nie wyszedł *od ministerium spraw zagranicznych* lecz *od ministerium spraw wewnętrznych* na mocy istnącego prawa, iż nie wolno przedsiębrać uzbrojeń dla zagranicznych. — Sądzą więc, iż zabrane statki wkrótce znowu będą wydane.

Bruxella (*14 Listopada*).

Nadeszła tu dziś wiadomość, że wszystkie mocarstwa mające udział do *Konferencyi Londyńskiey* uznały króla Leopolda Belgiyskiego.

— Dziennik Emancipation zawiera następujący rozkaz dzienny marszałka Gerard do francuzkiey północney armii:

»W główney kwaterze w Maubeuge dnia 5 Listopada 1831 r. Naczelny wódz spodziewał się iż będzie mógł przedstawić woysko Nayjaśnieyszemu Królowi Jmci Francuzkiemu. Woysko podzieli żal jego, skoro się dowie o powodach, które przeszkodziły rewii mającey się odbydź w pierwszych dniach Listopada. Wódz naczelny sądzi: iż żalu, jaki Nayj. Pan z tąd uczuł, lepiey nie potrafi podać do powszechney wiadomości, jak kiedy otrzymane w tey mierze pismo udzieli woysku.»

Paryż dnia 3 *Listopada* 1831. Kochany Marszałku było moim zamiarem zwiedzić woysko zanimby powróciło do swoich garnizonów. Chciałem obeyrzyć je i powieszować mu zaszczytnego sprawowania się, kiedy weyście armij hollenderskiey skłoniło mnie do posłania go w pomoc Belgom. Lecz teraźnieysza pora czasu zniewala mię do zmienienia mego przedsięwzięcia, obawiam się bowiem ażeby poruszenia, jakieby woysko dla połączenia się odbyć musiało, niebyły przy teraźnieyszych złych drogach i braku związków, zbyt utrudzające. Niemnieyszy i ja żal czuję i proszę WPana, ażebyś go z mey strony woysku dał poznać. Niemogę mieć lepszego tłumacza przed woyskiem jak WPana, kochany marszałku, co dawniey w tych samych okolicach byłeś moim towarzyszem broni, dopóki szlachetny zawód, który po tylu wypadkach napowrót obiąłeś, nie postawił cię na czele woyska. Oświadczysz WPan przeto woysku, iż odpowiedziało oczekiwaniu Francyi i mojemu, i że, chociaż niemiało sposobności, do tylu bitew odbytych z sławą naszego oręża, przydać jeszcze jedney; dostateczny jednakże dało dowód oyczyznie, coby dla niey uczyniło, gdyby mu walczyć wypadło. Powiesz mu WPan, że jego patryotyzm niezmordowana gorliwość, karność, wytrwałość i umiarkowanie, zjednały nowy blask sławie francuzkiego oręża, i że podwóyną ztąd czuję radość, iż dway mói synowie w jego szeregach prace jego podzielali i starali się o jego przywiązanie i miłość. Wiadome ci Panie Marszałku wszystkie moje dla ciebie uczucia i szczera moją przyjaźń.

(podpis.) Ludwik Filip.«

Monitor Paryzki z dnia 9 b. m. umieszczając powyższy list króla, przyłączył do niego następujące uwagi: Król objawił zamiar odbycia przeglądu armii półnoeney, nim się rozeydą, składające ją korpusy; gdy zaś wielka jego troskliwość o woysko spowodowała go do zrzeczenia się tego planu, któryby był pociągnął za sobą trudną w obecoym czasie do uskutecznienia zmianę mieysc, monarcha oświadczył woysku żal swóy z tego względu, w liście pisanym do marszałka Gerard. Żal jakiby mogła uczuć armija, ustąpi wrażeniom jakie sprawią szlachetne wyrazy Nayjaśnieyszego Pana, na serca Francuzów. Francya równie jak król, przyznali już wielkomyślnemu woysku nayświetnieyszą sprawiedliwość, bez podziwienia byliby powzięli wiadomość naszych żołnierzy gdyby ich powołano do walki. Teraz zaś z równą dumą podziwia ich miłość oyczyzny, umiarkowanie i karność, które im zjednały za granicą nowe poszanowanie, a hołd taki dla żołnierzy obywateli, nie mniey jest pochlebny.

Rozmaitości.

— W izbie deputowanych w Paryżu naradzano się ile koniecznie trzeba woyska dla zabezpieczenia Francyi zewnątrz i wewnątrz i uradzono, że potrzeba 500,000 ludzi.

— W Madrycie (donosi dziennik mody) znayduje się teraz artysta muzyczny jakiego nigdy nie było; jest to *głuchoniemy*, który mechanicznie wyuczył się kilkanaście koncertów na fortepijanie, i wykonywa je bez błędu!

— Przed kilką tygodniami w jedney z małych nadmorskich wsi Kalabryi w królestwie Neapolitańskim, gdy wicher wywrócił stare drzewo, znaleziono pod korzeniem kamień okrągły łokieć mający średnicy, na którym znayduje się napis którego nikt dotąd niemoże wytłumaczyć. Litery są łacińskie. Zabytek ten musi bydź niezmiernie dawny.

— Wice-hrabia Szatobryan wydał dziełko polityczne, które w tych dniach w Paryżu jest powszechnie czytane. Cała treść dziełka dąży do tego, aby pokazać, że zatrzymanie starodawney gałęzi Burbonów w osobie xięcia Bordo, dla Francyi byłoby nayzbawienniejsze, ocalając ją od napaści wszelkiey zagraniczney, jako też drogą skutkującą do ustalenia pokoju wewnętrznego kraju. O familii młodszey Burbonów następujące sławny ten autor wynurza myśli: »To, co dzisiay posiadamy, jest mieszaniną bez ładu (chaos), co nie jest ani rzeczpospolitą, ani coś prawnego, ani nieprawnego, jest to położenie niby-położeniem, mającem i coś i nic, ani żyjącem, ani konającem, jest to uzurpacya bez uzurpatora, dzień bez wieczora dnia poprzedzającego, i bez poranka następującego. W tenczas, gdy rzeczpospolita powstawała, przeczuwali wszyscy, że się ona rozbije; gdy się cesarski rząd wznosił, przewidywano, że w własnych zwycięstwach znaydzie zgubę swoję i że restauracya blask jego zgasi, gdy nareszcie władza prawna, dziedzictwo oyców swoich objęła, zwiastowano słusznie że ją duch czasów i idei wieku obalą, jeśli się do tychże niezastósuje. Lecz cóż obecnie przewidywać można? — Gdzież jest nasza przyszłość? Jaką przybierze ona postać? Kiedyż się zjawi!«

— Cytryny powinny wkrótce bardzo stanieć, gdyż według doniesień z Tryestu ten owoc w krajach południowych zrósł tego lata niezmiernie obficie.